

Salon Niezale, Balon

Był pogodny wiosenny dzień
Tłum ludzi falował wkoło.
Biały balon rzucał cień,
Pilot śmiał się wesoło
I z wolna popłynął w chmury
Pilot na biały m ptaku.
Gondole oplatały sznury
A on płynął do głoacute;ry
Nie czując strachu.
Aż nagle tłum zamarł z trwogi
I wszystkie twarze pobladały
Bo z balonu wytrysnął ogień
A głłwne liny odpadły.
I z wolna popłynął w dłł,
Pilot w płonącym ptaku.
Gondolę oplatały dymy
A on płynął na dłł
Przed śmiercią płacząc